Rok III. Czwartek 12-go lipca 1917 r. Nr. 157.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godz. 9-ej rano.

Prenumerata:

W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal. kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

CENA n-ru 12 hal.—10 fen.

Cena ogłoszeń: Wiersz petitowy 1 szpaltowy 30 hal. Nadesłane wiersz 1 kor. Nekrologia za wiersz 1 kor. Głosy publiczne za wiersz 1 kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia po 8 hal. za wyraz. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Redakcya i administracya w Dąbrowie (dla okupacyi austryackiej) ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.

Filia redakcyi i administracyi w Sosnowcu (dla okupacyi niemieckiej) ul. Targowa Nr. 6.

Kantory: w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu, Strzemieszycach, Kielcach. Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach Polski.

Ataki rosyjskie trwają dalej.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ, 10 lipca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Przy armii gen. pułk. arc. Józefa działalność wywiadowcza i artyleryjska. Pod Stanisławowem rozpaliły się wczoraj rano ponownie ciężkie walki. Sprzymierzone wojska odparły kilka ataków, zostały jednakże wieczorem pod rosnącym naciskiem nieprzyjacielskich mas wycofane poza dolną Łukawicę. Nieprzyjaciel jednak nie następował.

Na północ od Dniestru zachowywali się Rosyanie dość spokojnie. Nasze wojska pracują zwycięsko.

Między galicyjską granicą a morzem Bałtyckiem ożywił się w wielu miejscach ogień działowy.

FRONTY WŁOSKI i POŁUDNIOWO-WSCHODNI niezmienione.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 10 lipca. Urzędowo donoszą:

We Flandryi silniejsza walka artyleryi niż w dniach poprzednich. Angielski wypad piechoty na połud.-zachód nd Hollebecke odparty, francuskie ataki częściowe na Chemin des Dames odbite. W czerwcu straciili przeciwnicy 220 aeroplanów i 33 balonów na uwięzi. Niemcy 58 aparatów i 3 balony.

v. Ludendorff.

KOMUNIKAT ROSYJSKI.

PETERSBURG. (Aj. pet.). Według sprawozdania, które otrzymał wielki sztab jeneralny w Petersburgu, w dniu 6 lipcn po przygotowaniu działowem o godz. 10 przed południem piechota przeszła do ataku i wyparła nieprzyjaciela w walce na bagnety z jego wysuniętych linii, przyczem zajęła las (nazwy brak). Nasze oddziały zajęły wszystkie wybudowane stanowiska nieprzyjaciela. Nasza piechota, która znacznie posunęła się naprzód, wystawiona była na ogień skrzydłowy nieprzyjacielskiej artyleryi z lasu Korosowiec. Oddział naszej piechoty zajął „cote“ 388 i wtargnął do wioski Hodów. Zaciętą walkę stoczono na północny-zachód od Koniuchów. Na południowy-zachód od Gołoczan wypędziliśmy przednie straże nieprzyjacielskie i posunęliśmy się naprzód na froncie przeszło 10 wiorst między Lachowcami a Dźwiniaczem. Obie wsi zajęto, w okolicy wsi Porohy, 12 wiorst na zachód od Sołotwiny, wypędzono również forpoczty nieprzyjacielskie. Ofenzywa naszych wojsk w okolicy Koniuchów i wioski Hadowa napotyka na zajęty opór świeżych rezerw nieprzyjacielskich, ściągniętych pospiesznie.

ZNOWU MILION TON.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi: Na skutek wojennych zarządzeń mocarstw centralnych, wedle nadeszłych wiadomości, w miesiącu czerwca zatopiono przeszło milion ton rej. brutto pojemności okrętów handlowych. Sukcesy te łodzi podwodnych w pełni usprawiedliwiają zaufanie w decydujący ich wpływ na nieprzyjaciół.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

RADA KORONNA w BERLINIE.

BERLIN. (Urzędowo). Popołudniu odbyło się pod przewodnictwem cesarza posiedzenie Rady Koronnej, na którem prócz pruskich ministrów stanu wzięli także udział sekretarze stanu Rzeszy.

PRZECIW KANCLERZOWI.

BERLIN. (TBK). Według „Lokalanzeigera“ postanowiła frakcya narodowa-liberalna jednogłośną rezolucyę przeciw kanclerzowi państwa. Według „Vossische“ chwilowo nie da się orzec, jak wypadną uchwały stronnictw.

SYTUACYA w NIEMCZECH.

BERLIN. (TBK.) Sytuacya polityczna wciąż jeszcze niewyjaśniona: Wieczorem odbędą się rokowania stronnictw, które przypuszczalnie przyniosą decyzyę.

DEMENTI o AUDYENCYI ERZBERGERA.

WIEDEN. (TBK). Przyniesiona przez „Vosische Zeitung“ wieść z Wiednia, jakoby poseł Erzerberger, który przed kilkoma dniami bawił w Wiedniu, został przez cesarza przyjęty na audyencyi, jest nieprawdziwa.

Tem samem odpadają wszystkie z tą pogłoską głoszone komentarze i kombinacye.

PRZECIWWOJENNE ODEZWY w ROSYI.

SZTOKHOLM. (TBK. Jak podają tutejsze dzienniki donosi „Riecz“ że pierwszy rosyjski pułk karabinów maszynowych, jakoteż kilka oddziałów wojska wydało odezwę przeciw prowiz. rządowi a za rychłym pokojem. Srodkiem do tego celu jest według odezwy zaatakowanie walczących wojsk z tyłu. Rada robotniczo-żołnierska ostrzega wobec tego żołnierzy i ludność przeciw anarchistycznym proklamacyom i żąda natychmiastowego wyjawienia nazwisk podobnych agitatorów.

UKRAINA SEPARUJE SIĘ.

SZTOKHOLM. (TBK). Według „Rjeczy“ postanowiła Ukraina Rada Centralna, że żadne rozkazy prowiz rządu nie mają być spełnione, zanim zatwierdzi je Rada sama.

CHINY ZNOWU REPUBLIKĄ.

SHANGHAI. (Reuter). Poprzedni prezydent donosi, że monarchiści w piątek zostali pod Langfaug zaatakowani i pobici. Republikanie ścigali nieprzyjaciela i posunęli się o 10 mil w kierunku Pekinga. Poprzedni grezydent Ljnanhung zamianował Tuanchjilę prezydentem gabinetu i przesłał mu pieczęć prezydenta do doręczenia Tagnotschangowi, który faktycznie obejmie prezydenturę i ma na razie ukonstytuować rząd w Nankingu.

Druga podróż inspekcyjna J. E. hr. Szeptyckiego.

Drugą swą podróż inspekcyjną rozpoczął J. E. hr. Szeptycki od Sandomierza, zabawiwszy przed tem krótko w Nadbrzeziu, gdzie zwiedził magazyny i urządzenia portowe.

Po powitaniu i przedstawieniu się tamtejszej załogi, udał się J. E. przed starożytny gmach magistratu sandomierskiego, gdzie zebrała się Rada m., obywatelstwo miejscowe i okoliczne i wielka liczba publiczności. Imieniem miasta powitał J. E. Gubernatora burmistrz prof. Więckowski, przedstawiając mu członków Rady m. i wybitniejszych obywateli, z którymi J. E. dłuższą chwilę rozmawiał.

O godz. 11-ej przed południem złożył J. E. dłuższą wizytę biskupowi J. E. księdzu l'aryanowi Ryxowi, poczem o godz. 4-ej pop. udzielał audyencyi, na których między innymi zjawili się biskup J. E. ksiądz Ryx z członkami kapituły, powiatowy Komitet ratunkowy, Rada m., delegacye wójtów i osoby prywatne.

We wtorek rano zwiedził J. E. robotę około rekonstrukcyi dróg, katedrę, kościoły starożytne, poczem udzielał dalszej audyencyi. Po serdecznem pożegnaniu przez naczelników władz i instytucyi, oraz obywatelstwo miejscowe odjechał J. E. do Opatowa.

Przed komendą powiatową na rynku Opatowa zebrali się na powitanie wybitnego gościa komendant powiatu, komendanci załogi, Rada m. in corpore i liczne obywatelstwo. Po powitaniu wojskowem i po przedstawieniu się członków komendy miejscowej i oficerów załogi powitał J. E. Jen.-Gubernatora burmistrz tutejszy dłuższem a serdecznem przemówieniem. Wyraziwszy radość mieszkańców miasta, które w murach swych gości tak wysokiego dostojnika, mówca przypomniał chwile z przed dwu lat, kiedy to J. E. jako szef sztabu korpusu gościł w tem mieście, znacząc pobyt swój wielu dobrymi uczynkami. „Nie bramą tryumfalną ani innemi czczemi formami — kończył mówca — witamy Cię dziś Ekscelencyo, bo miasto nasze biedne, lecz serdecznem staropolskiem: Witaj nam, witaj miły Gospodynie“!

Jego Ekscelencya podziękował w serdecznych słowach za wyrazy powitania, poczem rozmawiał z przedstawionymi mu członkami Rady m., przyjął izraelicką gminę wyznaniową, straż ogniową i w. in.

Następnego dnia, po mszy św. w kościele parafialnym, zwiedził J. E. miejscowe koszary, ochronkę, salę zajęć dziewcząt, oprowadzany przez p. Horodyską i siostry miłosierdzia, dalej szkoły, fabrykę mydła i świec, poczem udzielał audyencyi, na których zjawili się: miejscowy proboszcz, pow. Komitet ratunkowy, Rada m. Opatowa i Ostrowca, delegacye towarzystw i w. in.

We czwartek rano zwiedził J. E. budynki i biura urzędowe, szpitale, tanie kuchnie, poczem odbyły się dalsze audyencye, na których zjawiły się delegacye wójtów i pojedynczy petenci.

O godz. 3-ej i pół pop. odjechał J. E. do Ostrowca, gdzie zwiedził fabryki żelaza chwilowo nieczynne, tanie kuchnie, ochronki, poczem samochodem wyjechał do Wierzbnika.

Przed piękną bramą tryumfalną zebrali się tu o godz. 7-ej wieczorem komendant powiatu z komisarzami cywilnymi, burmistrz Laskowski, dyrektor zakładów Starachowieckich i w. in.

W odpowiedzi na serdeczne powitanie burmistrza Laskowskiego zaznaczył J. E. Gubernator, że chętnie przybywa do Wierzbnika, tego ośrodka przemysłu krajowego, którym mówca szczerze się interesuje, dążąc do uruchomienia jak najwięcej fabryk. Po powitaniu przez izrealicką gminę wyznaniową przeszedł J. E. przed frontem kompanii honorowej, poczem przedstawili mu się członkowie komendy i załogi. Następnego dnia po wysłuchaniu mszy św. zwiedził J. E. kuchnie ludowe, tartak i budynek komendy. Na udzielanych przez J. E. audyencyach zjawili się między innymi delegaci Komitetu ratunkowego, powiatowego i miejskiego, zarząd okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej, Rady szkolnej miejscowej, straż ogniowa, delegaci gmin i wiele osób prywatnych. W piątek popołudniu zwiedzał J. E. zakłady Starachowieckie.

To i owo.

Z Rady Stanu. Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Rady Stanu przedyskutowano i przyjęto projekt ordynacyi samorządu powiatowego dla tej części Królestwa Polskiego, która pozostaje pod okupacyą austro-węgierską.

Wydano opinię o projekcie zakazu handlu papierami procentowymi, emitowanymi przez państwa nieprzyjacielskie po dz. 5 sierpnia r. 1915.

Przyjęto przedstawiony przez Departament Sprawiedliwości projekt rozmieszczenia sądów w Królestwie Polskiem.

Wreszcie uchwalono wydać odezwę do ochotników, aby wstępowali do wojska polskiego. Do opracowania treści odezwy wybrano komisyę.

Przesilenie w P. O. W. Z Piotrkowa donoszą: zmiany polityczne jakie zachodzą w ugrupowaniu stronnictw, odbijają się echem w organizacyach młodzieży. Temu przypisać należy przesilenie, jakie od pewnego czasu zarysowało się w piotrkowskiej organizacyi P. O. W. W następstwie rozwoju wypadków i poglądów politycznych tutejszy oddział N. Z. R. oficyalnie polecił swym członkom wystąpić z organizacyi P. O. W.; już przedtem pewna ilość członków zmuszona była opuścić jej szeregi.

O podobnem przesileniu donoszą także z Radomska.

Zawiadomienie. „Na mocy upoważnienia do udzielenia gwarancyi Rzeszy Niemieckiej, danego w § 2 ustępie o prawie o ustaleniu budżetu Rzeszy na rok 1916, z dnia 9 czerwca r. 1916 (Dziennik Praw Rzeszy r. 1916 str. 471), oświadczam: Według rozporządzenia N: 222 z dnia 9 grudnia r. 1916 Cesarsko-Niemieckiego Generał-Gubernatora w Warszawie (Dziennik rozporządzeń dla Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego Nr. 57 z dnia 13 grudnia roku 1916, str. 95), „Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa“ w Warszawie wypuszcza bilety Krajowej Kasy Pożyczkowej w markach polskich. Rzesza Niemiecka wzięła na siebie bezwarunkową gwarancyę za to, iż

bilety Krajowej Kasy Pożyczkowej będą przy ich wycofaniu wymienione według wartości nominalnej na marki Rzeszy Niemieckiej“.

Berlin, dnia 26 czerwca 1917 roku.

„Kanclerz Rzeszy v. Bethmann Hollweg“.

Dokument powyższy został mi przez Szefa Zarządu przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim doręczony.

Warszawa, dnia 5 lipca 1917 r.

Marszałek Koronny Niemojowski.

Z Komisyi Hodowlanej C. T. R. Oddział Lubelski Komisyi Hodowlanej C. T. R. zawiadamia pp. Rolników i Hodowców, iż przystępuje obecnie do podjęcia, przerwanej wskutek wojny, planowej pracy nad hodowlą trzody.

Działalność Komisyi Hodowlanej w tym kierunku polegać będzie na licencyi zarodowego materyału, grupowaniu ksiąg rodowych (dla kat. I-ej i 2-ej) i ksiąg pomocniczych (kat. 3-a), i pośrednictwie w sprzedaży zarodowego materyału. Sztuki zalicencyonowane otrzymują świadectwa ochronne przeciw sprzedaży przymusowej.

Bliższych informacyi mogą zasięgnąć interesowani w biurze Lubelskiego Oddziału Komisyi Hodowlanej C. T. R. w Lublinie Ewangielicka 8, lub w Komisyi Hodowlanej C. T. R. w Warszawie Kopernika 30.

Kursa wakacyjne. Zarząd Olkuskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przy współudziale Oddziału Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, Komitetu Ratunkowego powiatu Olkuskiego, oraz ogólnokrajowego Zrzeszenia Nauczycielstwa szkół początkowych, organizuje: Kursa wakacyjne uzupełniające dla nauczycieli szkół niższych w czasie od 17-go lipca do 17-go sierpnia b. r. z bardzo bogatym programem.

Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Olkuszu i Komisya organizacyjna kursów, pod przewodnictwem dyr. Wł. Włodarskiego, złożona z pp. Libury, Ludwińskiego, Machnickiego i Żelaszkiewicza przygotowuje bezpłatne pomieszczenie dla 60—80 osób z łóżkami i słomą (bez sienników) i ma zapewnione całkowite utrzymanie dla nich, lub przynajmniej dla połowy, w cenie 35—40 rubli za cały czas trwania wykładów.

Opłata wpisowa wynosi 20 koron (dla niezamożnych przyjezdnych ulgi), za pojedynczy wykład 50 halerzy. Wykładów słuchać mogą nauczyciele z ziemi Piotrkowskiej i Kieleckiej; pierwszeństwo dla pow. Olkuskiego i Dąbrowskiego.

Termin zgłoszeń — do 12 lipca, pod adresem dyr. gimnazyum w Olkuszu.

Zabiegi o rekwizycyę papieru. Dzienniki „bolszewików“ oraz „Izwiestja Sow. S. i R. D.“ zwróciły się do Rządu Tymczasowego z żądaniem rekwizycyi wszystkiego znajdującego się w Piotrogrodzie papieru drukarskiego celem planowego podziału tegoż między wydawnictwa, oraz zmiejszenia wydawnict „burżuazyjnych“ dzienników.

Drożyzna w Łodzi. W Łodzi zaszła w tych dniach ponowna obniżka cen na artykuły spożywcze. Wobec mianowicie spadku cen mleka, obniżono cenę herbaty z mlekiem do 25 fen. za szklankę. Atoli artykuły pozostałe, wskutek spekulacyi, bądź braku —podrożały.

Łódzkie kwartalne zebranie majstrów szewskich wyjaśniło, że na podrożenie skór wpłynęła spekulacya sprzedawców, którzy nie mając nad sobą kontroli, żądali za skóry ceny, jakie im się podobało. Dla ukrócenia tego nadużycia, postanowiono wejść w stosunki handlowe z jakąś garbarnią, otworzyć kooperatywę towarową przy Zgromadzeniu i skóry sprowadzać swym członkom po cenie kosztu.

Dąbrowa.

Zasiłki rodzinom żołnierzy. Na podstawie rozporządzenia Naczelnego Wodza zasiłki na utrzymanie dla rodzin żołnierzy austryackich poddanych a zamieszkałych na obszarze Polski będą przesyłane odbiorcom za pomocą przekazu pocztowego przez właściwą główną Kasę Krajową. Wypłata zasiłków przez Kasę c. i k. komendy powiatowej ma ustać. Wszelkie zażalenia w tym kierunku, interesanci winni wnosić wprost do właściwej krajowej komisyi zasiłkowej. I tak naprzykład: Za żołnierzy pochodzących z Galicyi do krajowej komisyi zasiłkowej w Białej, za żołnierzy z Czech do kr. kom. zas. w Pradze i t. p.

Przegląd policyi. W tych dniach odbył się pierwszy u nas przegląd policyi miejscowej na dziedzińcu Magistratu w obecności pana prezydenta. Na podziękowanie wygłoszone przez p. Naczelnika policyi za sprawienie nowych letnich mundurów p. prezydent w krótkiem przemówieniu zwrócił się do pp. policyantów z zaznaczeniem, że ponieważ miasto dba o Was—panowie dbajcie o miasto.

Po defiladzie zrobiono zdjęcie fotograficzne.

Brak lekarzy. Na brak lekarzy w naszem mieście narzekać chyba nie możemy, a jednak zdarzają się nader częste wypadki, że w całem mieście niema ani jednego lekarza. Nieraz gdy chodziło o pomoc lekarską, zwiedzić trzeba było wszystkie przedpokoje panów lekarzy — bez żadnego skutku, gdyż przeważnie w domu ich nie było lub sami zasłabli i nie przyjmują nikogo. W wypadkach zasłabnięć nieznacznych może chory poczekać aż lekarz w domu będzie, lecz gdy chodzi o życie ludzkie, gdy zachodzi potrzeba natychmiastowej lekarskiej pomocy — co wtedy począć? Do kogo się o pomoc tą zwrócić? Nie chcemy w tym wypadku zwracać się z pretensyą do panów lekarzy lub czynić ich winnymi, gdyż trudnoby w domu u siebie przez dobę całą oczekiwać na wezwanie, lecz trudno też nie zwrócić uwagi — że ludność na tym cierpi. Warto więc nad kwestyą tą się zastanowić i o ile możności łagodzić nieporozumienia, czy to przez wzajemne porozumienie się panów lekarzy przed wyjazdami, czy przez ustalenie dyżurów, czy bądź w inny jakiś sposób zaradzić złemu, bo wszak wiadomo wszystkim, że są wypadki, wymagające natychmiastowej opieki i o ile ta nie nastąpi—chory umiera.

Będzin.

Straszny mord. Wczoraj popołudniu popełniono tu potworną zbrodnię. Oto w domu przy ul. Słowiańskiej Nr. 44, w jednem z mieszkań suterenowych, zamordowano w okrutny sposób mieszkającą tam pewną kobietę lat około 40, podżynając jej gardło i nogi. Jak się dowiadujemy, zajmowała się zamordowana kuplerstwem, utrzymując u siebie kilka dziewcząt z ćwierćświatka. Powodem zaś morderstwa ma być niewyjaśniona dotąd zemsta ze strony 2 ludzi, którym zamordowana ostatnio nastręczyła pewną dziewczynę. Za wskazówkami tej ostatniej poszukuje policya sprawców zbrodni. w.

P. Priłuckij nie przyjechał. Zawód spotkał Będzin, gdyż p. Priłuckij z odczytem do nas nie przybył i nie dowiedzieliśmy się jeszcze jakie jest „Zadanie żydów w Polsce“. Co się jednak odwlecze to nie uciecze; odczyt p. P. ma się odbyć jeszcze w tym tygodniu.

Sosnowiec.

Zebranie Towarzystwa Hygienicznego. Wczoraj o godzinie 4-ej popołudniu w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Czystej Nr. 9 miało się odbyć ogólne zebranie członków Towarzystwa Hygienicznego. Z pośród jednak około setki członków na posiedzenie stawiło się zaledwie... 7. Wobec tego zebranie nie doszło do skutku i odbędzie się w drugim terminie dopiero za dwa tygodnie w niedzielę dnia 22 lipca; gdyż w niedzielę dnia 15 odbędzie się w tymże lokalu posiedzenie Stowarzyszenia Techników.

Fundusz edukacyjny. W tych dniach w lokalu „Gospody Mieszczańskiej“ przy ul. Wawel Nr. 3 na Starym Sielcu odbyła się pogadanka w sprawie utworzenia funduszu edukacyjnego. W posiedzeniu wzięli udział delegaci stowarzyszeń i cechów sosnowieckich. Obrady zagaił i odczytał referat p. Piętka. Przewodniczył p. Szeligowski.

Ożywiona dyskusya toczyła się głównie nad koniecznością utworzenia w naszej dzielnicy funduszu edukacyjnego oraz nad kierunkiem kształcenia, jaki w razie zebrania funduszu, powinien być szczególnie popierany. Poruszono też sprawę nieobecności na zebraniu delegatów niektórych cechów i stowarzyszeń. Przemawiali p.: Kiepura, Sauter, Kranc Janson, Górski, Szeligowski, Kaczmarski, Piętka i wielu innych.

W końcu dla obmyślenia sposobów utworzenia funduszu edukacyjnego wybrano z pośród obecnych specyalną komisyę.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.